

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedzielny” i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 75 fenigów za miejsce rzadka sześciomowego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowym należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —
Brońmy zgodnie młody, stary.

☞ Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! ☞

Drukarnia i nakładem: Joanny Pięniężnej.
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531.
Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.
Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA” ALLENSTEIN, OSTPR.
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.

Redaktor: Ludwik Łydko.

Walka o Górny Śląsk.

Na posiedzeniu Najwyższej Rady w dniu 9 sierpnia zabrał głos premier angielski Lloyd George, którego Niemcy słusznie nazwali adwokatem sprawy niemieckiej.

Powiedział on mniej więcej co następuje:

Kwestja górnośląska jest jedną z najtrudniejszych. Wszyscy życzą sobie szybkiego rozwiązania problemu. Gdyby koalicja zgodziła się na rozwiązanie, które świat cały akceptować nie będzie, natenczas on (Lloyd George) ciężką na siebie musiałby wziąć odpowiedzialność. Takie uregulowanie tej kwestji zwrócić się musi przeciwko każdemu, który do tego dopuścił. Rozwiązanie kwestji Górnego Śląska zależy od stanowiska 3 mocarstw, które mogły wojska wysłać na teren plebiscytowy, tj. Anglii, Włoch i Francji. **Anglia i Włochy w tej kwestji są jednego zdania. Francja zajmuje przeciwne stanowisko. Górny Śląsk należał do Niemiec lat siedemset, a więc dłużej jak Normandia do Francji.** Prawdą jest, iż Śląsk należał do Austrii i że Fryderyk Wielki wydarł ten kraj Austrii. Lecz także i w tym przypadku był Śląsk **cztery wieki niemieckim**, to znaczy dłużej aniżeli Alzacja i Lotaryngia była francuską prowincją zanim w r. 1871 wydarł ją Francji. Ogólna liczba mieszkańców Śląska wynosi 5,200,000, w tej liczbie tylko 1,2 miliona Polaków. Dzielnica plebiscytowa jest tylko **częścią Śląska**, ale także i w tym przypadku wykazało głosowanie w marcu **na korzyść Niemiec większość 7/11 przeciwko 4/11 dla Polski.**

Lloyd George rozumie, iż Francja dba o swoje bezpieczeństwo. Francja jednakże upierając się przy stanowisku swoim **powiększa niebezpieczeństwo.** Cały świat stanie zawsze po stronie Francji, gdyby ktoś śmiał na nią uderzyć.

Premier angielski zaproponował, aby sprawę całą raz jeszcze przedłożono Komisji rzeczoznawców do rozpatrzenia.

Natychmiast po przemowie Lloyda George zabrał głos Briand oświadczając, iż stanowisko Francji nie opiera się jedynie na trosce o jej bezpieczeństwo. Zapowiedział również Briand, iż po południu zapatrzywania francuskie szczegółowo określili.

Na posiedzeniu popołudniowym zabrał głos Briand. Oświadczył, że Francja niema zamiaru zadania ciosu ostatecznego rannemu na polu walki. Francja liczy się jednakże z faktem, iż po wojnie są zwycięzcy i zwyciężeni, Francja z obecnego położenia wyciągać musi korzyści celem zabezpieczenia sobie przyszłości i zapewnienia tryumfu sprawiedliwości. Koalicja zbudowała Polskę, a granice Polski ustanowione zostały na mocy jednogłośnych uchwał Komisji. W r. 1919 uchwalono przyłączenie całego Górnego Śląska do Polski. Dopiero po proteście hrabiego Brockdorff-Rantzau cofnęła Koalicja uchwałę i zarządziła plebiscyt. Granice ustanowione być muszą odpowiednio do wyniku plebiscytu. Historyczne powody podane przez angielskiego premiera, utrzymać się nie dadzą. Trzeba wziąć pod uwagę różnice pomiędzy głosami zasiedziałej ludności a przybyszami. W polskiej dzielnicy znajdują się bezwątpienia wyspy niemieckie. Przyznać trzeba również, iż dzielnice przemysłowe to twór niemiecki. Siłę i inteligencję niemiecką Briand bierze pod uwagę, lecz nie jest to dostatecznym motywem do przyłączenia całej dzielnicy przemysłowej Niemcom. Francja pragnie większość Polską przydzielić do Polski a większość niemiecką do Niemiec.

Briand wyraził życzenie, aby w poglądach Koalicji jednomyślność zapanowała.

Po mowach przedstawicieli Włoch posiedzenie zamknięto.

Panuje wrażenie, iż w sprawie Górnego Śląska dojdzie do kompromisu.

W Polsce dotychczasowy przebieg konferencji odbije się echem przykrem.

Kombinacje.

Paryż, 11. VIII. Dzienniki paryskie pozostają pod wrażeniem, iż możliwym jest bardzo porozumienie. Potwierdza się fakt, że Anglia skłonna jest do pewnego stopnia do odstąpienia od swej tezy niepodzielności właściwego obszaru przemysłowego Górnego Śląska. Możliwym jest bliskie ustanowienie ostatecznej granicy polsko-niemieckiej.

Polska prócz powiatów rybnickiego i pszczyńskiego, otrzymałaby conajmniej powiat katowicki i powiat Królewska Huta. Odpowiada to przekrojowi z północnego wschodu na południowy zachód. Gliwice, Bytom i Zabrze pozostałyby przy Niemczech.

Nota Rządu polskiego do Rady Najwyższej.

Poselstwo polskie w Paryżu otrzymało w dniu 6 bm. notę Rządu polskiego w sprawie górnośląskiej na imię Rady Najwyższej. Posel polski, Zamoyski, wręczył ją w dniu 7 bm. przewodniczącemu Rady Najwyższej.

Nota owa brzmi następująco:

Panie Prezydencie! W chwili w której zgromadza się Rada Najwyższa dla powzięcia decyzji, która ustalić ma nieodwołalnie los G. Śląska, Rząd polski uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę Waszej Ekscelencji na okoliczność, która według mego przekonania w tym decydującym momencie jest nader ważna. Ruch, który w pierwszych dniach maja wybuchł na Górnym Śląsku uspokoił się dzięki metodycznej pracy Komisji Międzysojusznicyj popartej skutecznie przez moralną pomoc ze strony Rządu polskiego. Nie należy jednak zapominać, że to uspokojenie umysłu może być tylko chwilowe. Jedynie szybka i ostateczna decyzja, powzięta zgodnie z artykułami traktatu wersalskiego może przywrócić ład na terytorjum G. Śląska w sposób trwały.

Rząd polski uważa za konieczne przypomnieć przy tej sposobności, jakie godne ubolewania skutki sprowadziła w maju rb. sama pogłoska, że losy G. Śląska będą przesądzone w sposób sprzeczny z artykułami traktatu i wolą ludności, wyrażoną niedwuznacznie w plebiscycie. Rząd polski użył wówczas całego swego moralnego wpływu jaki posiadał na G. Ślązaków, aby ich uspokoić i skłonić do zachowania zminej krwi. Rząd polski pokłada pełną ufność w sprawiedliwość przedstawicieli wielkich mocarstw sprzymierzonych, zgromadzonych w Radzie Najwyższej.

Rząd polski wyczerpał wszystkie środki, które były w jego rozporządzeniu, by zapewnić poszanowanie dla decyzji Rady Najwyższej. Jednakże Rząd polski oświadczył niedawno w Sejmie przez notę Prezydenta Rady Ministrów, że mógłby użyć całego swego poparcia moralnego i materialnego tylko dla wykonania decyzji, uwzględniającej rezultaty plebiscy-

tu, zgodne w zupełności z artykułami traktatu wersalskiego.

Proszę przyjąć Panie Prezydencie wyrazy mego najwyższego poważania.

Posel Rzeczypospolitej Polskiej, Z a m o y s k i.

Przegląd polityczny. Polska.

Konferencje min. Skirmunta.

Warszawa, (EE.) Posel sowjecki w Warszawie, Karachan, złożył wizytę Ministrowi Spraw Zagranicznych, Skirmuntowi. Audjencja miała charakter kurtuazyjny.

W związku z ogólną sytuacją międzynarodową konferowali z ministrem Skirmuntem poslowie francuski, włoski, japoński i charge d'affaires Ameryki.

Min. Skirmunt o polityce górnośląskiej.

Warszawa. Minister spraw zagranicznych, p. Skirmunt, przyjął przedstawicieli prasy, którym oświadczył, że Polska domaga się sprawiedliwego podziału Górnego Śląska zgodnie z postanowieniami Traktatu i rezultatem plebiscytu. Zaprzeczył pogłoskom, jakoby Polska skłonna była, zgodzić się na kompromis; wskazał na kłamliwą kampanję prasy niemieckiej, zwłaszcza na pogłoski o pogorszeniu się stosunków francusko-polskich od czasów ustąpienia Sapięhy, P. Skirmunt, podobnie jak jego poprzednik, uważa przymierze z Francją za kamień węgielny polityki polskiej.

Przeciw pogłoskom niemieckim o mobilizacji wojsk polskich.

Warszawa, (PAT.) Min. Spraw Zagr. komunikuje: W niektórych pismach niemieckich pojawiła się wiadomość o rzekomem posiedzeniu polskiego sztabu generalnego pod przewodnictwem generała Hallera z udziałem kilku wyższych oficerów w Częstochowie w dniu 31 lipca br. Na posiedzeniu tem miano zdecydować okupację Górnego Śląska przy pomocy wojsk polskich zgromadzonych w liczbie 120 000 na granicy górnośląskiej. Wiadomość ta pozbawiona jest wszelkiej podstawy. O naradzie takiej Rządowi polskiemu nie jest wiadomem. Generała Haller nie zajmuje żadnego stanowiska w czynnej armii polskiej. Wiadomość o koncentracji wojsk polskich na granicy górnośląskiej jest również najzupełniej fałszywa, gdyż stan wojsk na tej granicy jest normalny i zmniejsza się wedle ogólnego planu demobilizacji kraju.

Przed konferencją polsko-litewską.

W nocy specjalnej wystosowanej do rządu polskiego zaprasza Hymans znowu delegatów Polski na konferencję do Genewy ustanowioną na dzień 25 b. m. Podobne zaproszenie wyszło także do Kowna. Hymans krytykuje ustępy noty polskiej zastrzegające sobie wyraźne prawa do Wileńszczyzny i oczekujące od gen. Żeligowskiego wykonanie zarządzeń Ligi Narodów, które zdaniem p. Hymansa sam rząd polski powinien był wykonać.

O tranzyt niemiecka przez Polskę.

Warszawa. Cziczerin dał polecenie przybytemu właśnie do Warszawy posłowi sowieckiemu Karachanowi, by interweniował u rządu polskiego w sprawie zniesienia zakazu tranzytu towarów niemieckich idących do Rosji przez Polskę. Rząd sowiecki grozi nawet represaljami, w razie gdyby Polska nie przychyliła się do jego życzeń.

Górny Śląsk.

Górny Śląsk w chwili obecnej.

Katowice. Przecucie wielkich wydarzeń, przed jakimi ludność Górnego Śląska stoi, wprowadziło umysły w stan wielkiego poruszenia. Podniecona wielkimi nadziejami ludność polska porzuciła solidarnie pracę i ogłosiła strejk generalny, na znak protestu przeciwko zamiarom niesprawiedliwego podziału

Górnego Śląska, wybiegła potężnymi masami na ulicę, łącząc się w wiece demonstracyjne. We wszystkich większych i mniejszych miastach odbywają się zgromadzenia publiczne w których ludność jednomyślnie domaga się przyłączenia do Polski. Próby Niemców rozbijania wieców zniweczyła w zarodku energiczna postawa robotników polskich. Na całym Górnym Śląsku panuje spokój. Bredniom i kłamstwom niemieckim o zamierzonym na dzień dzisiejszy powstaniu polskim, zadała kłam spokojna i zdecydowana postawa ludności polskiej, która świadoma swej siły, nie da się porwać do przedwczesnych zamachów.

Komisja za utrzymaniem spokoju.

Londyn. (TU). Reuter donosi, że czyni się wszystko możliwe, by zapobiec niespokojom i rozruchom mogącym wybuchnąć na G. Śląsku w czasie trwania obrad Rady Najwyższej w Paryżu. Angielska i francuska komisja poczyniły zgodnie odpowiednie zarządzenia w tym kierunku.

Usiłowania włoskie w sprawie G. Śląska.

Rzym. W nocy północnej rząd włoski stwierdza, iż Włochy uczyniły wszystko celem ostatecznego rozwiązania problemu górnośląskiego, starając się uzgodnić poszczególne tezy z uwzględnieniem wyników plebiscytu i słuszych interesów polskich i niemieckich, jednocześnie mając na względzie usunięcie niebezpieczeństwa konfliktu polsko-niemieckiego.

Zabrze i Gliwice za przyłączeniem do Polski.

Bytom. 72 gminy na 110 gmin powiatów zabrskiego i gliwickiego powzięły rezolucję, protestującą przeciwko targom dyplomatycznym o te powiaty, i żądającą przyłączenia do Polski całego prawego brzegu Odry.

Gdańsk.

W sprawie wojsk niemieckich w Gdańsku.

Gdańsk. (Tel. pryw.) Na posiedzeniu posłowie socjalistyczni wnieśli dowody, stwierdzające, że senat dla ratowania swego stanowiska sprowadził do Gdańska wojska niemieckie. Senat poprzednio, zaprzeczył temu w pismach niemieckich, gdy jednak w sejmie pos. Raube postawił kategoryczne żądanie: «Domagam się od przedstawicieli senatu stwierdzenia, czy wszyscy żołnierze «Sipo» są Gdańszczaninami» — Senat na pytanie to nie dał żadnej odpowiedzi. Milczenie to senatu w tej drażliwej sprawie jest charakterystyczne. A pos. Raube przytoczył ciekawe szczegóły:

«Istnieje ścisły związek między tajnymi organizacjami wojskowymi na G. Śląsku i w Gdańsku. Reakcja planowała pewne rzeczy na G. Śląsku, aby stworzyć ścisły związek między Prusami wschodnimi a Pomorzem niemieckim. Wojska niemieckie przyszły do Gdańska drogą morską. Byłoby ciekawem dowiedzieć się, czy stało się to z wiedzą i zgodą rządu niemieckiego w Berlinie.»

Rosja.

Rząd sowiecki przed upadkiem.

Bordeaux. (PAT.) Wieści nadchodzące z Rosji głoszą, że klęska głodowa rozszerzyła się na 19 gubernii zamieszkałych przez 50 milionów ludzi. Zbiory są zniszczone. Żniwa w gubernii kazańskiej, sybirskiej, samarskiej, astrachańskiej, saratowskiej, i w głębi Rosji nie wystarczą, by wyżywić 19 milionów mieszkańców tych gubernii. Rząd nie rozporządza żadnymi środkami, by iść z pomocą głodującej ludności. Syberia wschodnia wylamala się całkowicie z pod władzy sowieckiej.

Komu zawdzięcza Europa kulturę i wolność?

(Rozprawa oparta na dokumentach niemieckich.)
(Ciąg dalszy.)

To szczególnie byłoby do życzenia, ażeby moi państw chrześcijańskich starali się o naprawę życia swego i życia swych poddanych i żeby pobożnymi modłami do Boga walczyli przeciw temu **najstraszniejszemu** (immanissimum) **wrogowi** (tom I. p. 79,80). «Turcy jest głównym wrogiem (capitalis hostis) chrześcijan» (t. I. p. 317). Sultanów tureckich nazywają chrześcijanie «najpotężniejszymi królami» (t. I. p. 317), «**plorunami z nieba**» (t. I. p. 22). Potężnych wówczas Wenecjan przyprawdzili Turcy prawie do rozpacz (t. I. str. 48). Musieli oni płacić haracz (Tribut) tak samo jak cesarz niemiecki. «**Nigdy przedtem sprawa chrześcijańska nie była we większym niebezpieczeństwie** (t. II. p. 116). Słusznie mógł posel turecki się chlępić, że **wielki sultan**, pan jego w krótkim czasie **będzie panem w całej Europie** (t. II. p. 157). «Niemas», pisze uczonego Marcina Stela, «nikogo między chrześcijanami, któryby nie widział, jak w wielkim my wszyscy znajdujemy się niebezpieczeństwie (t. II. p. 161). «Jeżeli nam mocy niebieskie nie pomogą, to lękam się wyniku, który będą miały te tak liczne nasze klęski» (t. II. p. 182). «Widzimy fatalne czasy dla państw» (t. I. p. 40). «Tak wielka jest **potęga Turków**, że **na podobę rzeki**, która wylała

dzy sowieckiej, na zachodzie Syberji władza ich jest tylko nominalna. Ludność tamtejsza wypierana przez pierwsze grupy uchodźców, odiera z bronią w ręku nadciągające tłumy wygłodniałych. Nad Wolgą w Rosstowie ludność jest zdiesiątkowana przez cholere. Panuje niepewność, czy wobec dezorganizacji środków komunikacyjnych pomoc projektowana przez mocarstwa sprzymierzone dla Rosji może być skuteczną.

Polityka sowiecka wobec państw bałtyckich.

Ryga. (EE.) Posel sowiecki w Rydze, Fürstenberg-Hanecki, wyjechał do Moskwy. Podobno został on całkiem odwołany.

W dniu 4 sierpnia podpisany został traktat pokojowy między Łotwą i Ukrainą.

Prasa rosyjska podaje wiadomości o zamierzonej likwidacji oddzielnych poselstw rosyjskich w krajach nadbałtyckich. Władze sowieckie zamierzają utworzyć jedyne poselstwo sowieckie w Rydze, którego działalność rozprzestrzeniałaby się na Łotwę, Litwę i Estonię.

Władze sowieckie skrupulatnie wypełniają zobowiązania swe względem Łotwy. Dotychczas zwrócono już cały materiał kolejowy, cały zapas złota oraz 120 wagonów maszyn.

Sprawy Kościoła.

Siedemsetlecie zakonu św. Franciszka.

Ostatnio zaczęły się w kościołach Franciszkańskim, Reformatorów, Kapucynów i Bernardynów w Krakowie uroczyste nabożeństwa z okazji 700-lecia trzeciego zakonu św. Franciszka. Przybyło do Krakowa około 40 tys. ludzi z całej Polski, w tym 400 księży i delegaci wielu katolickich stowarzyszeń. Uroczystości potrwają do czwartku.

Pomoc duchowieństwa dla Rosji.

Biskup podlaski, ks. Henryk Przeździecki, wydał do wiernych swej diecezji odezwę, wzywającą do składek na dotkniętą klęską głodu ludność rosyjską. Biskup w wzruszających słowach przedstawia ogrom nędzy, pod którą ludność ta jęczy i w gorących słowach apeluje do serc ludzkich. Wyraża też nadzieję, że cały episkopat (biskupi) polski wyda podobną odezwę a Ojca św. poprosi, aby zarządził w całym świecie katolickim zbieranie na ten cel ofiar dla Rosji. Co do narodu polskiego, to ufa, że pomoc nieszczerliwemu krajowi rosyjskiemu okazana, zwiąże z nim Polskę silniej niżeli pisane traktaty, gdyż zaskarbi nam wzajemne użyczenie jego ludności.

KRONIKA.

Olsztyn, 11. sierpnia 1921.

Kalendarz na piątek: † Klary p., Hilarji.
Wschód słońca o g. 4,38; zachód o g. 7,30.

Z Prus Wschodnich.

— (S.) Stan wyjątkowy. Olsztyński urzędowy organ powiatowy donosi, że u nas istnieje jeszcze stan wyjątkowy.

Moc obowiązującą mają:

1) Rozporządzenie z 29. 3. 1921 dotyczące zakazu zebrań komunistycznych i meldowania zebrań politycznych 48 godzin przed tem dowódcy wojskowego piśmiennie lub telegraficznie.

pochłania inne państwa; a znakami zwycięstwa, oblanymi krwią narodów i chrześcijan naznaczyła ona (potęga turecka) niemal cały świat (tanta Turcarum potentia, qua exundantis instar fluminis alia imperia absorbet)» (t. I. p. 3). «Turcy doszli do **najwyższego szczytu potęgi**» (ad summum potentiae fastigium conscendere) (t. I. p. 2).

Tak samo jak Lonicer, który był duchownym ewangelickiego wyznania, pisał sędzia Heinrich Müller kilka lat przedtem w niemieckim języku. Feyerabendt, obywatel francuski mówi (w r. 1578): «Turcy zagrażają całemu **rodowi ludzkiemu zniszczeniem**» (humani generi vastitotem minati) (Chron. Turc. Epistola dedicatoria p. 6).

Nikolaus Henelius von Hennenfeld, ewangelik, umiawnia ustępliwość cesarza niemieckiego, katolika, względem Turków tak: «Wielu gani Ferdynanda I., cesarza austriackiego, że jako pierwszy z królów węgierskich okupił pokój pieniędzmi. Lecz z niewiarygodnym (cesarza) słynny historyk Mikołaj Istfanffius z Panonji w pierwszej i dwudziestej księdze swej historii węgierskiej: «Kto sobie dokładnie rozważy siły tych najpotężniejszych nieprzyjaciół, dnie rozważy siły tych najpotężniejszych nieprzyjaciół, to ogromne mnóstwo wojsk, te tak wielkie zwycięstwa na całym świecie, odniesione nad wszystkimi, z którymi Turcy walkę toczyli, tę obfitość ich środków niewyczerpanych, tę ostrą dyscyplinę, to stare wojsko, tych jak najdoskonalej wyćwiczonych żołnierzy, te siły, którymi tak często tak wielkie klęski innym Turcy zadali, kto to wszystko zważy, ten temu bardzo dobremu i bardzo mądremu książęciu łatwo wybaczy. On miał w pamięci jako przykład przeszłe wybaczy. On miał w pamięci jako przykład przeszłe klęski pod Nikopolis, Kolumbarją, Warną, pod Mohaczem, po których zginęło całe państwo chrześcijań-

2) Rozporządzenie z 29. 3. 21. dotyczące zakazu wydawania „Die Rote Fahne des Ostrens“ oraz obowiązku wnoszenia o pozwolenie na druk nowych gazet i drukowanie i rozszerzanie pism ulotnych.

Nie ma mocy obowiązującej:
Rozporządzenie z 27. 5. 21 podług którego zakazane są publiczne pochody demonstracyjne, a zebrania na placach publicznych i ulicach uzależnione są od pozwolenia władz policyjnych.

— (S.) Na znakomity feljeton pod tytułem „Komu zawdzięcza Europa kulturę i wolność“ zwracamy uwagę naszych czytelników. Autor w trudnych warunkach skrzętnie zbierał materiały do pracy swojej, za co mu się wdzięczność i uznanie należy.

— Ostróżnie z kupnem ruchomości i nieruchomości od Niemców w Polsce. W ostatnich czasach wzięli się emigranci niemieccy na nowy sposób uchylania się od gwarancji podatkowej a nawet od zapłaty podatków, w czem niestety są im pomocni obywatele Rzeczypospolitej Polskiej. Emigr. sprzedają cały swój w Polsce się znajdujący ruchomy i nieruchomy majątek kontraktami zdziałanymi zagranicą (przeważnie w Gdańsku) i łobobrawszy ceny kupna już do Polski nie wracają. W ten sposób uchylają się nie tylko od dania gwarancji podatkowej, która wynosi 500% wartości majątku sprzedanego, lecz także bardzo często nie płacą nawet zaległości podatkowych. Aby temu zapobiec, zniósł się Izba Skarbowa z Okręgowym Urzędem Ziemskim w Poznaniu, a ten pismem z 27 lipca 1920 L. Dz. 4557/21 zarządził, że kontrakty zawarte zagranicą, zatwierdzać będzie dopiero po przedłożeniu przez nowonabywcę poświadczania właściwej władzy podatkowej o złożeniu kaucji emigracyjnej przez dawniejszego właściciela.

— O tranzyt przez korytarz polski. W sobotę zeszli się w Malborku zastępcy dyrekcji kolejowych gdańskiej i królewieckiej oraz pełnomocnicy polscy ażeby naradzić się nad wejściem w życie umowy o prowizorycznym przewozie przez korytarz polski. Ostatecznego rezultatu jeszcze nie osiągnięto albowiem dużo technicznych przeszkód stoi na zawadzie. Jest jednak nadzieja, iż tranzyt osobowy rozpocząć się będzie mógł w wrześniu. Skoro linja kolejowa Malbork—Tczew (idąca przez terytorjum gdańskie) przejdzie pod zarząd polski, oddawanie pociągów korytarzowych będzie miało miejsce w Malborku a nie jak obecnie w Tczewie.

— Państwowa cyfra wykazująca koszt utrzymania życia, obliczona co miesiąc przez urząd statystyczny na podstawie przeciętnych wydatków na wyżywienie, opał, światło i dzierżawę w miesiącu lipcu znacznie podskoczyła. Wynosi bowiem **963**, gdy w poprzednim miesiącu 896 a w styczniu b. r., w tym najdroższym dotychczas miesiącu 924 wynosiła. Na tę zwykłą złożyły się większe ceny na wszystkie niemal środki spożywcze, przedewszystkiem na owoce strączkowe, tłuszcz, mleko i jaja. Znacznie wyższe są także wydatki na jarzyny i kartofle tegoroczne, które wskutek posuchy źle się udały.

Z Warmji.

* (S.) Olsztyn. Tutejsza „Allensteiner Zeitung“ wywiesiła wczoraj telegram z mową premiera angielskiego. Niemcy z zadowoleniem czytali mowę i radowali się z wystąpienia adwokata sprawy niemieckiej w Paryżu. Pewien Niemiec słusznie zauważył, że lepiej nie bronilby sprawy kanclerz rzeszy niemieckiej Dr. Wirth...

* Olsztyn. Na tartaku Braci Raphaelsohn'ów zaszedł w sobotę nieszczerliwy wypadek. Kilku robotników pracowało nad skopaniem stoku. Nagle się ziemia zsunęła, grzebiąc robotnika Pohl'a pod sobą. Nieszczęsny doznał podwójnego złamania nogi i wewnętrznych p. rażeń i musiał natychmiast zostać odesłanym do szpitala Panny Marii.

skte. Dlatego myślał on (cesarz niemiecki), że trzeba temu straszemu wrogowi, który wszystko, dokąd on się zwróci pod nogi sobie nagnie, ustąpić, ażeby uniknąć ruiny. Każdy wie, że tym, co dalej od Turka mieszka, strach i gwałt wydaje się mniejszy. Wielu książąt śpi i tylko po mału przysyłają posiłki, gdy się ich wogóle do tego uda nakłonić. Dlatego nie dziwne, że ci co bliżej tego **zarłocznego podżar**u mieszka, niechęć się dać marnie pożyć, uważają za wystarczający powód, żeby zawrzeć z tym najpotężniejszym monarchą za każdą cenę pokój, niż wojnę toczyć ze zupełnie pewną zgubą ich państwa» (Hennefeld, Otium Vratislaviense Jenae 1658, c. 25. p. 206/7).

Hartmann (Nürnberg 1602) nazywa Turka «lucyferem, który chce nas wszystkich pożyć» (Christenschild 3. Th. S. 202), «starą zmiłą» (S. 202). Znany kapucyn Abraham a S. Clara nazywa Turka «ogromną bestją», «jadowitym smokiem światowym» (Auf, auf, Lucern, S. 47). «Jest to prawdziwy, mówi on, że wielka jest potęga tureckiej pijawki i daleko większa niż nasza» (S. 31). Stara on się Niemców przekonać, że Turcy, którzy «bezprzeznacznie są dobrymi i doświadczonymi bardzo żołnierzami», są jednakowoż ludziami tak jak i oni (Niemcy), co mają pięć palców przy ręcy. Widać z tego, że uważano Turków za ludzi nie do zwyciężenia (S. 50). «Siła Turków tak wzrosła, że prawie całe chrześcijaństwo drży przed nimi» (S. 6). Prof. Bruno: «potęga turecka niesłychanie wzrosła» (Idea, Lipsk 1700 p. 290). Christian Funck: «Turcja jest bardzo potężnym państwem Niemcom w najwyższym stopniu groźnym państwem» (p. 103). «Niezmiernie są siły i bogactwa Turków» (Orbis, Lipsk 1696, p. 122). — Prof. Iselin z Bazylji: «Die Macht der Türken ist sehr considera-

(D)
żandarm
i Pawła F
polskiej i
Prass mi
ojca swe
domo. Bl
iz p. Paw
Rozchodz
io wskut
denuncio

* Sta
Pańskieg
ludu, co
dem, że
nuje. W
po polsk
częig ks
Zeb
niedziele
wy i po
kulę zie
den z o
szego o
wyznafi
szym ci
w szcze
prezes c
panując
ruszył
zboża.
jaśnieni
sprawie
* B
skiego
wiedzi
waru.
pozosta
Majstrz
za mas
aniżeli
nas pa
niedzm
skiem

*
gon K
dopus
sadzon
Uciec
najpra
przyjs

wielki
wnem
sposó
aby z
lenien
zanim
twiał
w ty
wila
Gosp
niebo

zam
już
dos
bel
Stra
(Hi
sta
Rzy
któ
mi
po
(O
(p.
sk
w
c
(n

k
p
M
(
c
f
(

* (D). Pluski. W poniedziałek 8 b. m. aresztował żandarm Steiner z Stawigudy pp. Wiktora Nienierzę i Pawła Prassa. Wiktor Nienierza służył przy armii polskiej i przybył w odwiedzinach do rodziców. Paweł Prass miał rzekomo być w Polsce w odwiedzinach ojca swego. Czy to są powody aresztowania niewiadomo. Bliższych szczegółów niema. Zaznaczyć trzeba iż p. Paweł Prass jest stale zasiedziały w Pluskach. Rozchodzi się pogłoska, iż aresztowanie nastąpić miało wskutek denuncjacji. Czy to nie ten sam, który denuncjował p. Popławskiego?

Z Powiśla.

* Starytarg. Na doroczny odpust Przemienienia Pańskiego zebrało się tu w tym roku kilka tysięcy ludu, co jest bardzo pociesającym objawem i dowodem, że najlepszy duch katolicki u naszego ludu panuje. Wzniosłe kazania uroczystościowe wygłosili: po polsku czcig. OO. Franciszkaninie, po niemiecku czcig. ks. prob. Kather.

Zebranie Tow. Lud. odbyło się tu w ostatnią niedzielę lipca. Pan prezes Orlewicz wygłosił ciekawą i pouczającą odczyt: „O ludach zamieszkujących kulę ziemską, ich ilości i poszczególnych rasach. Jeden z obecnych mówców dodał jeszcze do powyższego odczytu uwagi o liczbach katolików i innych wyznań oraz pogan żyjących na świecie. W dalszym ciągu mówił o tworzeniu się państw, w szczególności Polski i Litwy i o krzyżakach. Pan prezes dał pogląd na położenie w Rosji i głód tam panujący. Pan Górski mówił o bolszewizmie i poruszył także sprawę stosunków roboczych i cen zboża. Do tych spraw dodał p. prezes krótkie objaśnienia zaznaczając że w następnym zebraniu tę sprawę się jeszcze poruszy.

* Elbląg. (Uczynni złodzieje.) Do mistrza piekarskiego Ottona Polenz'a przyszli nocą złodzieje w odwiedzinach i zabrali mu 1500 mk. gotówki i dużo towaru. Humor im podczas kradzieży nie uciekł bo pozostawili kartkę z tą treścią: „Szanowny Panie Majstrze! Przyjmij nasze dzięki za napełniony portfel za masło i za cukier. My to więcej potrzebujemy aniżeli ty. Nic ponadto ci nie zabierzemy. Racz o nas pamiętać. Pomożemy tobie każdego czasu pieniądze o ile ci takowe będą potrzebne. Z koleżeńskim pozdrowieniem. Pająk”.

Z Mazur.

* Olsztynek. Dekorator okien wystawnych Hugon Klimkeit, zamieszkujący ostatnio w Królewcu, dopuścił się ciężkich kradzieży i został ujęty i osadzony w więzieniu śledczym, skąd onegdaj uciekł. Uciec mógł on tylko w koszuli więc będzie musiał najprawdopodobniej popełnić nową kradzież aby przyjąć w posiadanie koniecznej odzieży.

* Piętrząwa (pow. ostródski). Ostatni huragan wielkie w naszych okolicach wyrządził szkody. Pewnemu gospodarzowi z naszej wioski dał się w taki sposób we znaki: Przybyło dwóch rzemieślników aby zabrać się do pracy na rozbiorem starej, zawaleniem grożącej stodoły. Wiem przyszedł wicher i zanim się spostrzeżono stodoła była rozebrana a zbutwiałe deski połamane na kawałki. Żona gospodarza w tym czasie zbierała jaja w stodole. Skoro postawiła nogę poza próg buda się z gromotem zawałiła. Gospośnia jaja cisnęła, rada będąc iż cało wyszła z niebezpieczeństwa.

Z dalszych stron.

* Bisztynek. W czasie posuchy magistrat musiał zamknąć co dzień na kilka godzin wodociąg. To już drugie ograniczenie w naszym mieście bo także dostarczanie prądu jest dziennie na kilka godzin przerwane.

bel« (Hist. Lex. B. 4, S. 592). Caspar Hedion z Strassburg: ten tyran niemal cały świat sobie podbił (Historia eccl. 1572 3. Th. 631), gdy »rod Otomanów stał się potężny« (S. 787). Fridr. Popping: »Po Rzymianach nie było na całym świecie monarchy, któryby tak liczne prowincje w tak długim czasie miał pod swoją władzą jak Turek (t. III. p. 520). »On posiada olbrzymie działa i niesłychane zasoby prochu« (Orbis, Razeburg, 1668, p. 561), »niezmierne skarby (p. 562), ogromne liczne darunki książąt chrześcijańskich (p. 563), bardzo bogate prowincje« (p. 562), w »Historia universalis« (w Kolonii 1660) jest Turek »ciężarem, ogromnym, ciężącym na całym świecie« (moles, qua orbis premitur, p. 296).

Turek jest »najpotężniejszym monarchą« (Hartknoch, Respublica, Królewiec—Frankfurt 1978, c. 10, p. 143), jest »przemóżny (praepotens)«, (Petavius, Mainz, 1646, t. 9, p. 601), posiada »ogromne wojska« (Treter, De Eccl. Warm, Braunsberg 1725, p. 537). Odleglejsze narody, jak n. p. Holendrzy dowiadawali się często o »wielkiej potędze takiego nieprzyjaciela i o niebezpieczeństwie dla chrześcijaństwa« (Niederl. Historien v. Fm. v. Meteren B. 18, S. 777).

Wodzowie jego nazywali sultana tureckiego w listach do monarchów chrześcijańskich »panem nad panami, monarchą nad monarchami, niezwyciężonym i sam panującym (Staat sprotokoll 1698 Fr. 7). Z głosów, powyżej przytoczonych wynika że potęga turecka była olbrzymia, że »jak rzeka, która wylała, pochłaniała ona państwa«.

(Ciąg dalszy nastąpi).

st od 9 rana do 5 popoł.

* Wawona. W najstarszym sądzie ziemiańskim odkryto barokowe akta z średniowiecznych czasów o trybunale przyzwoitych i katowni jakiej w dawnych średnich używały sądy do wydobycia zeznań z życia tych instrumentów.

* (S.) Królewiec. W dziale ogłoszeniowym pism nacjonalistycznych różni majątkarze wschodnio-pruscy poszukują służby, zaznaczając wyraźnie że chcą ludzi »mit deutschnationaler Gesinnung«.

Z Polski.

* Gdańsk. Jak nam donoszą wyszedł już jeden wagon, naładowany częściami maszyn i urządzeń wewnętrznych gdańskiej fabryki broni, przyznanych przez Ligę Narodów Polsce nie do Warszawy, ale za to do Berlina za sutą opłatą.

* Toruń. Z okazji narodowego święta Francji złożyli oficerowie misji francuskiej na ręce prezydenta miasta Dietla 14827 mk. którą to sumę przeznaczył prezydent miasta dla miejscowych ubogich.

* Poznań. Odbył się tu wiec manifestacyjny w sprawie Górnego Śląska z udziałem 5000 osób. Po przemówieniach mówców powzięto uchwałę, protestującą przeciw niemieckim machinacjom dyplomatycznym w sprawie Śląska oraz przeciwko neutralizacji okręgu przemysłowego. Uchwała oświadcza, że Polacy żądają wymiaru sprawiedliwości i nigdy nie uznają wyroku, krzywdzącego Polskę.

W sobotę odbyło się poświęcenie czterech pociągów pancernych, zbudowanych wedle ostatnich wymagań technicznych w zakładach fabryki poznańskiej »H. Cegielski«. Pociągi noszą nazwę: »Danuta«, »Poznańczyk«, »Śmiały« i »Pilsudczyk«. W uroczystości wzięli udział generał Raszdowski, członek francuskiej misji wojskowej i przedstawiciele miasta.

* Warszawa. W ubiegłym tygodniu przybył do Warszawy oczekiwany generalny komisarz polski w Gdańsku p. Pluciński. P. Pluciński złożył rządowi sprawozdanie z przebiegu rokowań polsko-gdańskich.

Z Górnego Śląska.

— Protesty polskiej ludności. W niedzielę odbyły się na całym Górnym Śląsku wiece protestujące przeciwko projektowi odłączenia od Polski Gliwic i Zabrze.

Z Niemiec.

* Berlin. Policja berlińska wykryła biuro komunistyczne trudniące się fałszowaniem paszportów i obłoża aresztów wielkie ilości stempli urzędowych, klisz i przedruków, które służyły do fałszowania paszportów i legitymacji.

* Drezno. Składnica niemieckich wyrobów skórzanych wyleciała z nieznanej przyczyny w powietrze przy czym znalazło śmierć 3 pracowników, 14 odniosło cięższe lub lżejsze rany.

Ze świata.

Międzynarodowa akcja ratunkowa.

Międzynarodowa Komisja Czerwonego Krzyża przy Lidze Narodów zwróciła się do rządu państw wchodzących w organizację Czerw. Krzyża oraz do wszystkich organizacji i stowarzyszeń, zamierzających przyjąć z pomocą głodującym w Rosji, aby się zebrały w d. 15 bm. na międzynarodową konferencję w sprawie zorganizowania międzynarodowej akcji pomocy dla Rosji.

Amerykańscy Jeńcy w Rosji.

Jak donosi »Chicago Tribune« z Waszyngtonu otrzymał rząd stanów zjednoczonych notę Cziczefina, w której tenże donosi, że wszyscy amerykańscy jeńcy w Rosji zostali puszczeni na wolną stopę.

Groźące bezrobocie w angielskim górnictwie.

Tysiące górników w Walii są zagrożeni bezrobociem, gdyż ceny węgla niespodzianie spadły. Przypuszcza się, że eksporterzy tym spadkiem cen, uzyskają napowrót rynki amerykańskie. Mimo to jednak pozostaną jeszcze wielkie ilości węgla do eksportu do innych państw.

Bombardowanie portów tureckich.

Reuter dowiaduje się, że grecki okręt wojenny bombardował port »Trapezunt«, Samson i inne nadbrzeżne miasta.

Evakuacja Angory.

Z Konstantynopola donoszą, że kemaliści postanowili opuścić Angorę i przenieść się do Cesarey. Grecki prezydent ministrów Gunaris i minister wojny wyjechał ze Smyrny do Aten.

Rozmaitości.

Skon Carusa.

Rzym. Zmarł tu słynny śpiewak Caruso w wieku lat 48. Zostawił on majątek wynoszący 50 milionów dolarów.

Pogrzeb Carusa odbył się w Neapolu z niezwykłą okazałością. Wśród powodzi wieńców zwracały uwagę wieńce od królowej angielskiej i burmistrza Nowego Jorku. Na cmentarzu wygłoszono wiele mów; w imieniu króla włoskiego przemówił prefekt

Neapolu. Trumnę umieszczono tymczasowo w grobowcu jednej z rodzin neapolitańskich.

Wielkie pożary lasów.

W różnych okolicach Rzeszy niemieckiej, powstały wskutek ogromnej posuchy, wielkie pożary lasów. Tysiące móg drogocennego drzewa padło pastwa słomieni.

Ukryte skarby na Pomorzu.

* Swego czasu w Pelplinie na Pomorzu znaleziono w aktach grodzkich dokument, że w fundamentach klasztoru Cystersów w Koronowie koło Bydgoszczy jest zakopane kilka skrzyń złota. Założony z początkiem w XIII klasztor palił się kilka razy i dlatego po ostatnim pożarze w wieku XVII zamurowano w fundamentach znaczną ilość złota, ażeby w razie nowego pożaru można było klasztor odbudować. Ze istnieniem tego skarbu nie jest legendą, świadczy najlepiej, iż Niemcy przez dłuższy czas bardzo energicznie poszukiwali tego złota. Ostatnio poszukiwani dokonywał Grenschutz, a następnie po przejściu Pomorza dla Polski nasze władze. Wszystkie jednak usiłowania pozostały dotąd bez skutku. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że istnieją osoby wtajemniczone, którym znane jest miejsce ukrycia skarbow.

Stary klasztor i jego proboszcz.

Zwiedzający miasteczko Łobżenice goście niech nie omieszkają także odwiedzić klasztoru pofranciszkańskiego w pobliskiej Górcie. W kościółku starożytnym (po ostatnim pożarze wewnątrz odrestaurowanym) znajduje się obraz cudowny Matki Boskiej z licznymi wotami. Widzenia godną jest kruchta. W kruchcie znajduje się głaz, wydrążony do wody święconej. Głaz ten znajduje się tam podobno już 800 lat. Cudny jest gaj bukowy i dębowy koło klasztoru. Administratorem kościoła w Górcie jest od kilku tygodni ksiądz Byczyński, starszek 91-letni, bardzo sympatyczny, który dawniej był plebanem w Gromadnie, a przed laty prezesem bydgoskiego komitetu wyborczego. Gdy nie tak dawno temu w pobliskich folwarkach wybuchł »dziki strajk«, ks. Byczyński w jednym z swoich oryginalnych kazania wskazał na aniołów w raju, którzy urządzili pierwszy strajk... a za karę straceni zostali do piekiel. Księżdz tu wszyscy kochają, pamięta lud, jak cierpiał w więzieniu za obronę języka polskiego, więc nikt nie śmie się sprzeciwiać. Strajk wobec tak wymownych argumentów nie mógł się udać. Ksiądz Byczyński jest muzykalny i zdrowe musi mieć piersi, skoro wygrywa jeszcze na trąbce »C«. Wieczorami gra sobie na fujarce, czyta gazety lub pisze... piórem. Wzrok ma dobry, okularów nie używa wcale, lecz zato zażywa tabaczkę, którą gości chętnie częstuje. Na przechadzkach, mimo swego sędziwego wieku, prześcignie młodszego, tak idzie żwawo.

Pomnik dla kapłana-bohatera.

Na cmentarzu powązkowskim w Warszawie ks. Gralewski poświęcił pomnik zbudowany przez artystę p. Kosinińskiego na grobie bohatera narodowego ks. Skorupki. Jak wiadomo, ks. Skorupka brał udział w walkach o Warszawę, szedł w pierwszej linii do ataku z krzyżem w rękę i zginął na polu chwały od kuli moskiewskiej. Pomnik wykuty w kamieniu kieleckim przedstawia się bardzo estetycznie. Ks. Gralewski podniósł wysoki patriotyzm zgasłego przedwcześnie bohatera. Po poświęceniu pomnika, dzwoneczka z ochrony Rodziny Marii odśpiewały pieśni żałobne. W uroczystości przyjęła udział liczna publiczność. Na grobie złożono liczne wieńce, oraz wiele wiązanek żywego kwiecia. Na grobie złożona była czapka oficerska ks. kapelana i order »Virtuti militari« oraz stuła, w której nasz bohater ostatni raz w swoim krótkim życiu szedł z krucyfiksem w dłoni na czele bratnich hufców.

Nowa sekta religijna.

W Krakowie zorganizowała się sekta religijna badaczy Pisma świętego. Sekta ta posiada paruset wyznawców. Na czele jej stoi pewien robotnik. Rozporządza ta sekta dwoma domami modlitwy, z których jeden mieści się na Grzegórkach, drugi na Krowdrzy. Członkowie nazywają się między sobą braćmi, a głową sekty jest sędzia Rutherford w stanie Ohio w Ameryce. Badacze Pisma świętego nie uznają papieża. Na podstawie konstytucji sekta ta uzyskuje legalizację.

Nowe wykopaliska w Polsce.

W tych dniach wykopano nad brzegiem Wisły w Kozicach powiatu Puławskiego starą dębową łódź, o charakterystycznej budowie. Łódź jest zbudowana z drzewa dębowego długości kilkunastu łokci, ma wysoko podniesiony dziób w kształcie gondoli, a po bokach napisy: Jezus Marja. Ciekawym tym okazem, który był zbudowany przed dwustu laty zajął się urząd konserwatorski.

Ruch towarzystw.

Trzciano. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się niedzielę dnia 14 bm. w lokalu p. Stojalowskiego o godz. 6 po południu. O liczny udział prosi Zarząd.

Sztum. W piątek dnia 12 b. m. wieczorem o 8-mej godz. odbędzie się zebranie Tow. Młodzieży. Wszystkich członków i gości zaprasza Zarząd.

Kółko amatorskie odbywać będzie ćwiczenia co poniedziałek, środę i piątek w lokalu p. Winkowskiego punktualnie o 8-mej wieczorem. Pierwsza próba odbędzie się w piątek 12-go sierpnia.

Starytarg. Zebranie kółka rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 14 (czternastego) sierpnia o godz. 4. po poł. na sali p. Kikuta — Z powodu iż ważne i nagłe sprawy są do omówienia proszę bardzo o stawienie się wszystkich członków.

K. Orlewicz prezes.

Starytarg. Zebranie miesięczne św. Kingi, które wypadło zeszłej niedzieli z powodu odpustu, odbędzie się naddatkowo w jedną z najbliższych niedziel i będzie jak zwykle zapowiedziane z ambony. W piątek dn. 12go sierpnia odbędzie się o godz. 5-tej zebranie zarządu tegoż towarzystwa w zwykłym lokalu Sw. Kingi, na które się członków najuprzejmiej zaprasza.

**Uczęszczaj regularnie na zebrania
Twego towarzystwa!**

Sprzedaz drzew

Nadleśnictwo Łańskip

W poniedziałek dnia 15 bm. o godz. 9-tej począwszy u Gottschalka w Stawigud

Drzewo użytkowe.

Leśnictwo Ustrych: 2 dęby A II/III o 1,89 fm.
15 dębów B II/IV o 13,01 fm.
39 sosen I/IV o 42,56 fm.

Leśnictwo Ruś: 5 dębów B III/IV o 4,54 fm.
1 sosna II o 1'15 fm.

Leśnictwo Gradki: 43 dęby B I/IV o 36,99 fm.
98 sosen I/IV kl. 55,37.

Drzewo opałowe.

Z leśnictw Ustrych, Ruś, Gradki i Kieruj chróst I/III klasy według zapasu.

Patronat Związku Robotniko

MA PRACĘ:

- dla 1 chłopaka od 16 lat i 1 dziewczyny.
- dla 6 robotników samotnych, 8 dziewczyn i 4 chłopaków.
- dla 1 dziewczyny od 16 lat.
- dla 6 cieśli.
- dla 1 robotnika z zaciągiem.

POSZUKUJE PRACY:

- dla kowala z 1 uczniem i 1 szarwarkiem
- dla doskonałego maszynisty
- dla robotnika z 1 szarwarkiem
- dla ogrodnika (zarazem strzelec) żonatego 1. 10. b. r.
- dla robotnika żonatego.
- dla robotnika rolnego z szarwarkiem od 1. października.

T. Odrowski, Patron
Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.

Przerobienie

jak i wykonanie wszelkich nowych

mebli wyściełanych

zakładanie firan, reparacje szaluzji, przejmuję

J. Hoffmann

dekorator, Seestr. 2.

Zamówienia telefoniczne przyjmuje się pod Nr. 859.

Nadzwyczaj tania oferta!

Płótna na koszule białe i półbiałe,
po 15, 12, 10,50, 9,75, 8,75, 7,50 za metr

Barchany na koszule
po 15, 12, 10,50, 9,75, 8,75 za metr

Inlety (drylichy) czerwone i w paski
po 36, 29, 24, 19,50, 18, 15,00 za metr

Materiały na suknie wełniane, półweł.
bawełniane, po 45, 36, 24, 28, 14,50 za metr

Materiały na ubrania męskie
czarne, granatowe i kolorowe, 140-150 cm.
szerokie, po 120, 98, 75, 60, 45, 36,00 mk.

Maszyny do szycia

Owczą wełnę wymieniam na towar po
najwyższych cenach

Ubrania męskie z dobrych materiałów
po 675, 575, 475, 375, 275 mk.

Spodnie drylichowe 58,00, sukienne 75,00
Litewki " 58,00, " 39,00

Płaszcz damskie już po 75,00 mk.
Kostjomy " " 125,00 "

Spódnice sukienne " " 39,00 "
Bluzki do prania " " 24,00 "

Koszule damskie już po 24,00 mk.
białe z koronkami

Fartuchy damskie bez szelków 16,50 mk.
z szelkami 24,00, wiedeńskie 24,00 "

Pończochy damskie czarne 4,95 mk.

Bawełna do tkania we wszelkich kolorach i grubościach* po najniższych cenach.

Kto się chce dobrze i tanio w towar zaopatrzyć,
ten kupuje tylko w firmie

W. Mulczyński, Wartembork, Rynek 94

Telef. 41.

(Właściciele: Kowalski & Szulc.)

Telef. 41.



OBUWIE

każdego rodzaju kupuje się naj-
taniej wprost z fabryki

Ostpreussische Schuhfabrik
OLSZTYN

ul. Krzywa (Krummstr.) 22/23.

SŁOME

kupuje

L. Kunath, Olsztyn, Liebsztacka.

Masło i jaja

po najwyższych cenach zakupuje

Salomonowa w Sztumie,
ul. Peter Kogge.

Ucznia

do parowej młeczarni poszukuje od 15. września b. r.
Dom. Buchwald p. Troop, pow. Sztum.

Ogrodnika

żonatego, dobrze poleconego, przyjmie od 1-go
października

Dom. Hohendorf p. Stuhm.

Szwajcara

z pomocnikami przyjmuje od 11. 11.

Dom. Hohendorf p. Stuhm.

*Zaproszenia weselne
:: zawiadomienia ::
o zaręczynach i ślubie*



wykonuje szybko i gustownie



Drukarnia

„Gazety Olsztyńskiej”

Stróża nocnego

do pilnowania ogrodu i pola przyjmie **zaraz**

Dom. Hohendorf p. Stuhm.

Elew gospodarczy

potrzebny od zaraz lub później. Zgłoszenia do
miejscowości

Tillendorf p. Gr. Wapłitz Wpr.

Panna

licząca lat 36, córka gospodarza, posiadająca 7000 mk.
majątku, szuka towarzysza życia. Panowie tylko lep-
szego stanu zechcą zgłoszenia swe nadesłać do ekspedycji
Gazety Olsztyńskiej pod nr. 173.

Mamkę

poszukuje

Kowalska, Gorken p. Marienwerder.

Potrzebna od zaraz

pokojowa.

Dom. Hohendorf p. Stuhm.

Telefon 531.

KSIEGARNIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ”

Rynek Rybny

zaopatrzona jest w wielki wybór dewocjonalji jak to: książki do na-
bożeństwa polskie i niemieckie, śpiewniki kościelne, krzyże metalowe
i drewniane w różnych wielkościach, lichtarze, kropielniczki, figury,
świece, różańce, szkaplerze, obrazki, figury pod szkłem i t. d. i t. d.

Prosimy zwiedzić skład nasz bez przymusu kupna.